

Zofia SZYMANEK

Ludwik Krzywicki prekursorem socjologii kłamstwa

Ludwik Krzywicki: A Forerunner of Sociology of Lying

Gdy mówi »tak« ktoś, kto nie ma prawa powiedzieć »nie«, to jego głos traci ważność rzetelnego zeznania.

T. Kotarbiński: *Ludzie i słowa*

UWAGI WSTĘPNE

Jednym z czołowych klasyków socjologii polskiej jest Ludwik Krzywicki (1859—1941). Stworzył on teoretyczne i metodologiczne podstawy zarówno dla socjologii w ogóle, jak i dla wielu jej subdyscyplin, rozwijanych w późniejszym okresie. Prawie sześćdziesięcioletnia jego twórczość naukowo-badawcza obejmuje liczne publikacje o istotnej wartości. Trudno jest bowiem wskazać dziedzinę socjologii, dla której dorobek naukowy tego uczonego nie stanowiłby źródła podstawowych pojęć, twierdzeń i uogólnień. Nie wszystkie zasługi dla rozwoju socjologii zostały należycie docenione i wyeksponowane w poświęconych mu opracowaniach.

Zamierzeniem niniejszych rozważań jest uzasadnienie tezy, że L. Krzywicki zainspirował teoretyczną perspektywę subdyscypliny, nazywanej obecnie socjologią kłamstwa.¹ Niezbędne zatem okazało się przeanalizowanie tych jego publikacji, które zawierają myśli i koncepcje dotyczące zjawiska określanego mianem kłamstwa. Spośród licznych jego prac uwzględnione będą jedynie te, które wprost dotyczą interesującego nas zagadnienia z zachowaniem porządku chronologicznego. Do takich publikacji zakwalifikowano: *Kłamstwa konwencjonalne* (1884), *Oszustwa giełdowe*

¹ M. Ziółkowski: *Wiedza — jednostka — społeczeństwo*, Warszawa 1989, s. 89.

(1885), *Kłamca urodzony* (1897) oraz *Typy kłamliwe w nauce i sztuce* (1910).

Wstępnie możemy skonstatować, że wymienione prace ukazują genezę i przejawy kłamstwa, które w ujęciu Krzywickiego jest zdeterminowane biologicznie, a także stanowi wytwór czynników społeczno-ekonomicznych i kulturowych.

Merytoryczną część artykułu poprzedza nota biograficzna, ukazująca genezę i rozwój zainteresowań naukowych Krzywickiego, obejmujących również problematykę epistemologiczną, w tym dotyczących zjawisk prawdy i kłamstwa. Zaprezentowanie procesu narastania osobowości intelektualnej może być pomocne w zrozumieniu warunków, w których kształtowały się analizowane tu poglądy filozoficzne i socjologiczne. Następne fragmenty artykułu dotyczą istoty oraz rozwoju badań nad kłamstwem. W merytorycznej części rozważań wyeksponowano badania Krzywickiego dotyczące przejawów kłamstwa w różnych dziedzinach życia społecznego oraz czynników determinujących genezę tego zjawiska.

NIKTÓRE FAKTY BIOGRAFICZNE ORAZ ROZWÓJ ZAINTERESOWAŃ FIZJOLOGICZNYCH I SOCJOLOGICZNYCH

Ludwik Krzywicki urodził się 21.08.1859 roku w rodzinie ziemiańskiej. Dzieciństwo do ukończenia gimnazjum spędzał w rodzinnym Płocku. Znaczący udział w procesie socjalizacji Ludwika miał dziadek, uczestnik powstania listopadowego. Interesował się on rozwojem intelektualnym wnuka, któremu udostępnił swoją bibliotekę.

Młody Ludwik zainspirowany opowiadaniem dziadka o powstaniu listopadowym zaczął interesować się głównie dziełami historycznymi. Pod koniec edukacji gimnazjalnej zafascynowała go także filozofia i psychologia. Czytał dzieła H. Taine'a, K. Darwina, A. Comte'a oraz interesował się matematyką, fizyką i astronomią. „Pociągały mnie — pisze we *Wspomnieniach* — nauki przyrodnicze, a właściwie darwinizm, sprawa budowy świata, astronomia, fizyka, a nade wszystko zagadnienia psychologiczne”.² Pod wpływem dzieł Comte'a i namowy rodziny postanowił kontynuować jej matematyczne tradycje, podejmując w roku 1878 studia w Uniwersytecie Warszawskim. „Przecież filozofia pozytywna — pisze Krzywicki — polega na gradacji nauk i dla umysłu filozoficznego konieczna jest znajomość wszystkich tych nauk oraz studia nad nimi w kolejności owej gradacji. Dlatego w przyszłości zwróciłem się ku biologii, antropologii, psychologii i socjologii”.³

² L. Krzywicki: *Wspomnienia*, t. I, Warszawa 1957, s. 92.

³ *Ibid.*, s. 135.

Po ukończeniu matematyki w roku 1882 rozpoczął studia medyczne, których nie ukończył. Odbывał też studia w uniwersytecie w Lipsku, gdzie słuchał m.in. wykładów W. Wundta z psychologii ludów i w paryskiej Szkole Antropologicznej kierowanej przez światowej sławy antropologa Topinarda. W Stanach Zjednoczonych dokształcał się w zakresie nauk społecznych i ich metod badawczych. Studia te dały Krzywickiemu podstawy wiedzy o człowieku jako istocie biologicznej i społecznej.

Jednak nie tylko lektura o tematyce społeczno-ekonomicznej i przyrodniczej stanowiła źródło inspiracji dla rozwoju zainteresowań filozoficznych i socjologicznych Krzywickiego. Pozostał on wierny dominującym wówczas prądom umysłowym i uważał, że nie tylko człowiek, ale i społeczeństwo jest rezultatem wielowiekowego procesu rozwojowego. Zjawiska społeczne — jego zdaniem — należy badać w ujęciu rozwojowym oraz z punktu widzenia wielu nauk. „Nim ktokolwiek weźmie się do tych badań — pisał Krzywicki — powinien przestudiować dane z biologii, psychologii, antropologii oraz historii kultury. Musi także zaznajomić się z teorią statystyki i ekonomii, prawa, etyki i estetyki”.⁴ Duży wpływ na rozwój zainteresowań filozoficznych i socjologicznych uczonego miały doświadczenia związane z pobytem na zachodzie Europy, a także wydarzenia społeczno-polityczne we własnym kraju, których był uważnym obserwatorem, a niejednokrotnie ich aktywnym uczestnikiem. Wrażliwy na problemy jednostki i społeczeństwa, a jednocześnie silny i nieugięty, daleki od konformizmu, nie mógł się pogodzić z otaczającą go rzeczywistością. Reagując emocjonalnie na krzywdę ludzką, pragnął swoją twórczością naukową przyczynić się do propagowania ideałów prawdy, poszanowania godności ludzkiej, wolności i sprawiedliwości. W licznych publikacjach analizuje wiele kwestii i mankamentów życia społecznego, wskazując na ich ścisłą korelację z postępującą cywilizacją kapitalistyczną. „L. Krzywicki jednoczy w sobie dwie wielkie cechy osobiste — pisze K. Krzeczkowski — wrażliwość i czujność wobec krzywdy ludzkiej i przenikliwy, twórczy intelekt nieustannie rzeźbiący naszą wiedzę”.⁵

W wyniku intensywnej pracy samokształceniowej w zakresie nauk społecznych dość wcześnie osiągnął samodzielność poglądów, przez co mógł się krytycznie odnieść do naukowej wartości socjologicznej teorii Spencera i jej zwolenników. W jednym z pierwszych swoich artykułów *Jeszcze o program*, opublikowanym w roku 1883 na łamach „Przeglądu Tygodniowego”, prowadzi trwającą przez kilka miesięcy polemikę z B. Prusem, zwolennikiem teorii tego myśliciela, który twierdził, że społeczeństwo jest organizmem. Spencerowskiej koncepcji społeczeństwa wyraźnie

⁴ I d., *Socjologia*, [w:] *Dzieta*, t. 9, Warszawa 1974, s. 404.

⁵ Ludwik Krzywicki. *Praca zbiorowa poświęcona jego życiu i twórczości*, Warszawa 1938, s. 9.

przeciwstawiał walkę klas jako zjawisko obiektywne, niezależne od woli ludzkiej: „(...) widząc np. pożytek dla zwierzęcia z istnienia wszystkich jego organów — pisze Krzywicki — zawnioskowali wychodząc z założenia, iż obecne społeczeństwa są organizmami, o konieczności zachowania wszystkich instytucji społecznych bez wyjątku, jako organów organizmu społecznego itp.⁶ Poddał on ostrej krytyce dążenie „organiczników” do utrzymania pewnych kast i instytucji. Broniąc swojego stanowiska uważa, że zadanie socjologii nie polega tylko na poznaniu rozwoju istniejących instytucji społecznych, ale również na ustaleniu wpływu tego rozwoju i kreowaniu takiego ustroju społecznego, który „uszcześliwiłby” cały naród. Badanie wszelkich zjawisk społecznych opiera na podłożu ekonomicznym: „(...) wszelkie zmiany społeczne — instytucje, ustrój państwowy, rodzina, pojęcia moralne i prawne — wszystko to jest jedynie odbiciem zmian i stosunków zachodzących w systemie produkcji i wymiany dóbr materialnych”.⁷

KŁAMSTWO — ROZWÓJ PROBLEMATYKI

Początki rozwoju myśli i uogólnień na temat kłamstwa znajdujemy w pracach starożytnych myślicieli, których rozważania miały charakter filozoficzny, teologiczny i polityczny. Przygotowały one rozwój późniejszych badań empirycznych.

Problem etycznej oceny kłamstwa występował u klasyków filozofii greckiej. W swoim dziele *O państwie* Platon (427—347 p.n.e.) pojmował kłamstwo dość liberalnie, dopuszczając możliwość jego występowania w pewnych sytuacjach. W pojmowaniu kłamstwa różnił się od Platona jego uczeń Arystoteles (384—322 p.n.e.), który wszelkie kłamstwo uważał za niedopuszczalne i naganne moralnie.

Arystotelesowską ideę kłamstwa rozwijała filozofia chrześcijańska, która głosiła, że kłamstwo jest wykroczeniem przeciw ósmemu przykazaniu: „nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”. Duży wkład w rozwój wiedzy teoretycznej o kłamstwie wniósł św. Augustyn (354—430). W swoich rozważaniach skłaniał się ku doktrynie Platona. W traktacie *O kłamstwie* rozróżnia kłamstwa szkodliwe, użyteczne i żartobliwe. Wszystkim tym kłamstwom przypisywał znaczenie pejoratywne, traktując je jako grzechy powszednie. Badania nad kłamstwem w duchu arystotelizmu chrześcijańskiego kontynuował św. Tomasz (1225—1274).

⁶ L. Krzywicki: *Jeszcze o program*, [w:] *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1958, s. 16.

⁷ Id., *Herbert Spencer, Wstęp do socjologii*, [w:] *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1958, s. 232.

W swoich rozważaniach dopuszcza jedynie „udawanie”, które w pewnych sytuacjach pozwala ukryć prawdę.

Bardziej liberalną koncepcję kłamstwa głosił holenderski filozof prawa Hugon Grocjusz (1583—1645). W swoich badaniach nad kłamstwem wprowadził pojęcie „prawa do prawdy” drugiego człowieka. Kłamstwu przeciwstawia fałszomówstwo, traktując je jako wypowiedź nieprawdziwą, która jest dopuszczalna wobec osób nie posiadających prawa do prawdy, np. dzieci. Koncepcja ta wywarła duży wpływ na rozwój teorii kłamstwa. Poza próbą określenia moralnej i etycznej oceny tego zjawiska sugerowała aspekt socjologiczny, czyli społeczną szkodliwość bądź użyteczność kłamstwa w pewnych sytuacjach.

Współcześnie coraz częściej przypisuje się kłamstwu konotację socjologiczną. Zainteresowanie tym aspektem kłamstwa wzrasta wraz z rozwojem socjologii wiedzy, zapoczątkowanej w latach trzydziestych obecnego stulecia. Spośród czynności społecznych wyodrębnia się kłamstwo jako specjalną klasę faktów, występujących w procesie transmisji wiedzy. Zdaniem M. Ziółkowskiego stanowią one przedmiot badań młodej subdyscypliny, którą proponuje nazwać socjologią kłamstwa.⁸ W procesie transmisji wiedzy często wyróżniane są dwa podstawowe rodzaje komunikatów nadawanych przez nadawcę do określonych grup odbiorców. Są to komunikaty intencjonalne i nieintencjonalne. W pierwszym wypadku nadawcę łączy z komunikatem relacja ekspresyjna, w drugim zaś — relacja oznakowa. Kłamstwo pojawia się w relacji ekspresyjnej.

W świetle tych analiz kłamstwo pojmowane jest jako świadome i intencjonalne udzielanie informacji niezgodnych z subiektywnymi przekonaniem nadawcy.⁹

Prezentowana różnorodność koncepcji wskazuje na złożoność i wieloaspektowość pojęcia kłamstwa. Stąd też wynikają trudności w jego zdefiniowaniu. W myśleniu potocznym kłamstwo najczęściej kojarzy się nam z przestępstwem czy też łamaniem reguł moralnych. Wówczas kłamstwo pojmowane jest jako takie zachowanie jednostki, któremu towarzyszy motyw wprowadzenia kogoś w błąd. W szerszym znaczeniu przez kłamstwo rozumie się zarówno fałszywą wypowiedź mającą na celu wprowadzenie kogoś w błąd, jak i przemilczenie, udawanie i pozorowanie innej sytuacji niż rzeczywistość.

Nie zawsze jednak kłamstwo ma pejoratywną konotację i jest naganne moralnie. W pewnych sytuacjach może być akceptowane, a nawet pożyteczne, np. nieujawnianie choremu prawdziwego stanu jego zdrowia. Wyróżnia się zatem kłamstwo służące interesom kłamiącego nadawcy

⁸ Ziółkowski: *op. cit.*, s. 90.

⁹ *Ibid.*, s. 89.

i działające na niekorzyść odbiorcy oraz kłamstwo służące interesom nadawcy i interesom odbiorcy.

Zakres kłamstwa w życiu społecznym jest bardzo szeroki. Obejmuje wiele dziedzin życia społecznego: politykę, dyplomację, propagandę itp. Często występuje ono w codziennym życiu rodzinnym, towarzyskim a nawet zawodowym. Z tego powodu było przedmiotem refleksji i badań naukowych. W ich rezultacie formułowano uogólnienia teoretyczne, stanowiące podstawę dla rozwoju socjologii kłamstwa.

Syntetyczny przegląd interesującej nas problematyki nie byłby pełny bez uwzględnienia teoretycznego wkładu Ludwika Krzywickiego. Analiza jego dorobku potwierdza, że dość wcześniej zainteresował się tą problematyką. Inspirującą rolę odegrały tu podróże po krajach zachodnioeuropejskich i studia w tamtejszych ośrodkach naukowych. Nagromadzone materiały, doświadczenia osobiste i obserwacja otaczającej rzeczywistości umożliwiły Krzywickiemu sformułowanie uogólnień dotyczących kłamstwa i jego przejawów w różnych dziedzinach życia społecznego.

PRZEJAWY KŁAMSTWA

Pierwszą i podstawową zarazem pracą Krzywickiego z zakresu socjologii kłamstwa, opublikowaną w roku 1884 na łamach „Dodatku Miesięcznego do Przeglądu Tygodniowego” jest rozprawka *Kłamstwa konwencjonalne*, postrzegana jako przekonujące oskarżenie rozwijającego się w szybkim tempie kapitalizmu, prowadzącego w konsekwencji do natężenia kłamstwa. W warunkach cywilizacji kapitalistycznej kłamstwo staje się narzędziem dochodzenia do określonego celu. Zdaniem Krzywickiego kłamstwo jest obecne w wielu dziedzinach życia społecznego i dotyczy na przykład prasy, giełdy, małżeństwa, emancypacji kobiet.¹⁰

Do niedawna twierdzono, że parlamentaryzm jest „magicznym lekarstwem” na wszelkie problemy społeczeństw zachodnioeuropejskich. System ten daje prawo wyboru swojego przedstawiciela do parlamentu — organu władzy państwowej. Wybierani w powszechnych wyborach pełnomocnicy powinni być wyrazicielami wyborców oraz stać na straży ich interesów „(...) na ławkach parlamentu — pisze Krzywicki — powinni zasiadać nie ludzie ze krwi i kości, ale mandaty, co umieją mówić i mogą głosować. Co do swych czynności deputowani winni być odpowiedzialni przed swymi wyborcami”.¹¹ Autor wskazuje, że tylko nieliczni deputowani dbają o interesy wyborców. Przeważająca zaś część kieruje się oso-

¹⁰ L. Krzywicki: *Kłamstwa konwencjonalne*, [w:] *Dzieła*, t. 2, s. 90.

¹¹ *Ibid.*, s. 91.

bistymi względami, interesami i korzyściami. Motywem ich działalności jest nie miłość do społeczeństwa, nie dobro ogółu wyborców, lecz ambicja, choć sławy oraz korzyści materialne. Podobnie postępują ministrowie wybierani spośród deputowanych. Minister, który powinien być odpowiedzialny przed parlamentem, narzuca mu swoją wolę. Parlamentaryzm według Krzywickiego to wielkie kłamstwo konwencjonalne.¹² W miarę rozwoju cywilizacji kapitalistycznej kłamstwo to przybiera coraz większe rozmiary. Istotną jego przyczyną była struktura ówczesnych społeczeństw kapitalistycznych, stanowiąca konglomerat klas reprezentujących sprzeczne interesy i dążenia. Ostrej krytyce poddaje autor organizację wyborów. W celu zdobycia mandatu tworzy się klakę wyborczą, wygłasza się mowy będące tylko obietnicami. „Tymczasem — stwierdza Krzywicki — wszędzie kłamstwa, którym jednak wszyscy zawierają. I to nie tylko w życiu parlamentarnym — tak samo ma się rzecz z owymi innymi szumnymi nazwami, jak: konstytucja, rzeczpospolita itp.”¹³

Przejawy kłamstwa w życiu społecznym Krzywicki dostrzega także w literaturze z zakresu ekonomii politycznej. Zawiera ona stwierdzenia, iż obowiązkiem każdego społeczeństwa jest dążenie do pomnażania dochodu narodowego, dzięki któremu można rozwiązać podstawowe problemy społeczne. Twierdzenie, że dobrobyt poszczególnych członków społeczeństwa wzrasta wraz z rozwojem bogactwa narodowego Krzywicki też określa jako kłamstwo konwencjonalne. Prawdliwość ta odnosi się tylko do klas posiadających i zarazem rządzących.

Inny przykład kłamstwa zaczerpnięty z ekonomii politycznej dotyczy genezy kapitału, a konkretnie tezy, że powstał on dzięki oszczędzaniu i pracowitości. Analiza dziejów — podaje Krzywicki — sugeruje, że np. własność rolna jest efektem zagrabienia gruntów gminnych. Wielkie kapitały zaś stanowią rezultat oszustw dokonanych w podbojach kolonialnych. Kolejnym przejawem kłamstwa w życiu społecznym są operacje giełdowe papierów lub towarów i towarzyszące im spekulacje. Charakterystycznym rysem tych przedsięwzięć bywa często oszustwo.

Znamiennym zjawiskiem dla dziewiętnastowiecznego kapitalizmu był rozwój prasy. Sprzyjało mu kształtowanie się demokracji mieszczańskiej, a także upowszechnienie oświaty. W systemie kapitalistycznym stanowi ona własność prywatną. „Każdy królik giełdowy miał jedną lub więcej gazet na utrzymaniu. Gazety postępowały zupełnie podług jego wskazówek, podawały fałszywe wiadomości, gdy tego wymagały jego interesy”¹⁴ Prasa staje się narzędziem w rękach sił mniej lub bardziej zakamuflowanych, które w sposób dowolny i dla siebie dogodny manipulu-

¹² *Ibidem.*

¹³ *Ibid.*, s. 92.

¹⁴ *Ibid.*, s. 97.

ją społeczeństwem. Rola jej jest widoczna w kształtowaniu opinii społecznej, np. w okresie przedwyborczym. „Prasa — pisze Krzywicki — prowadzi tłumy w czasie, wytwarza prądy myśli w odległych zakątkach, uświadamia społeczeństwu jego położenie. Dziennikarz kieruje przekonaniem społecznym, nadaje mu ton”.¹⁵ W życiu politycznym — uważa autor — prasa jest narzędziem poszczególnych ugrupowań partyjnych, służącym „urabianiu” przekonań politycznych całego społeczeństwa.

Do kłamstw konwencjonalnych autor zalicza związki małżeńskie, które są zawierane nie z miłości, lecz z innych pobudek, np. dla korzyści materialnej. Podobnie rzecz się ma z rodziną, która w teorii jest instytucją monogamiczną. W praktyce często bywa inaczej. „Trzeba by z latarnią Diogenesową szukać męża, który dotrzymuje słowa wierności danego żonie przy ołtarzu”.¹⁶ Nie sposób omówić wszystkie przejawy kłamstwa w życiu społecznym, analizowane przez Krzywickiego. Powyższe przykłady sugerują, że kłamstwo pozostaje w ścisłej zależności z różnorodnymi zjawiskami społecznymi. Jest ono zdeterminowane przez czynniki społeczno-ekonomiczne i biologiczne.

DETERMINANTY SPOŁECZNO-EKONOMICZNE I BIOLOGICZNE

Rozważania na temat kłamstwa i jego uwarunkowań społeczno-ekonomicznych przejawiają się także w późniejszych publikacjach i badaniach Krzywickiego. Odnosi się to głównie do badań prowadzonych nad społeczeństwami pierwotnymi i cywilizowanymi. Posługuje się tu metodą historyczno-porównawczą, poszukując na drodze analitycznej zależności funkcjonalnych i przyczynowych rozwoju analizowanego zjawiska. Wyniki tych porównań potwierdzają, iż natężenie kłamstwa jest bardzo odmienne w różnych okresach rozwoju społeczno-ekonomicznego i kulturalnego. W społeczeństwach pierwotnych, charakteryzujących się prostą więzią społeczną oraz niską kulturą, natężenie kłamstwa jest niewielkie. Przykładem są ludy himalajskie, większość plemion indiańskich Ameryki Północnej. Członkowie tych plemion odznaczają się prawdomównością, są inteligentni, łagodni, uczciwi i wierni w słowie i w czynie. Nie dopuszczają się gwałtów wobec współrodaków. Życie ich jest proste, rozmiary społeczeństwa niewielkie, więź osobowa tak silna, iż posługiwanie się kłamstwem byłoby niemożliwe. Tylko urodzeni kłamcy posługują się kłamstwem, które przybiera charakter raczej łagodny i niewinny.

W społeczeństwach cywilizowanych kłamstwo pojawia się na gruncie stosunków ekonomicznych i przybiera coraz większe rozmiary. Prze-

¹⁵ *Ibid.*, s. 96.

¹⁶ *Ibid.*, s. 98.

nika ono niemalże do wszystkich dziedzin życia społecznego. Rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej, podział pracy i towarzyszące mu stosunki ekonomiczne doprowadziły wzrost kłamstwa do nieznanego dotychczas natężenia. „Świat cywilizowany został porwany szaleń, od którego talent, rasa, wyznanie ani stanowisko nie zwalniają. Człowiek uwikłany w sieć nieokiełzanych żywiołów społecznych, ujarzmiony dziełem rąk własnych, widział w pieniądzu bóstwo swoje, jedynie jedyny środek do szczęścia i zarazem istnienia”.¹⁷ Jednocześnie zrodziły się liczne antagonizmy klasowe, nadając życiu charakter niezmiernie zawikłany. W takich warunkach kłamstwo stanowi korzystny środek dojścia do celu.

Krzywicki przypisuje duże znaczenie czynnikom biologicznym w determinowaniu kłamstwa. Będąc pod silnym wpływem nauk przyrodniczych oraz włoskiej szkoły antropologicznej uważa, że kłamstwo wyrasta z natury człowieka. „Każdy człowiek przynosi sobą na świat pewne właściwości, odmiennie ukształtowane, których otoczenie, a w tej liczbie wychowanie nie wytępi, a może jedynie rozwinąć lub osłabić”.¹⁸ Przy założeniu istnienia obok dziedzicznych cech charakteru również cech nabytych, wykazujących pewną trwałość w następnych pokoleniach, Krzywicki prowadził analizę różnych typów ludzkich, np. kłamliwych, zawodowych, tułackich, krwiożerczych. Analizę tę opierał na materiale zebranym z prac o ludach prymitywnych i cywilizacyjnie rozwiniętych. W artykule *Kłamca urodzony* podejmuje próbę rozróżnienia kłamcy urodzonego od kłamcy pospolitego, który jest wytworem uwarunkowań społeczno-ekonomicznych i kulturowych. „Kłamią ci, którym — pisze Krzywicki — natura duchowa tak czynić każe, kłamią także inni, którzy w odmiennych warunkach odznaczałoby się prawdomównością”.¹⁹ W miarę rozwoju stosunków społecznych coraz trudniejsze staje się wyodrębnienie cech właściwych człowiekowi od urodzenia i cech ukształtowanych przez środowisko społeczne, w którym żyje. Kłamacę urodzonego cechuje chorobliwa wyobraźnia i skłonność do przesadnego marzycielstwa. Te cechy charakteru stanowią o jego naturze okłamującej nawet siebie. Egzemplifikacją takich typów osobowości są histeryczki, „(...) niektóre z nich odznaczają się niepohamowanym popędem do kłamstwa, przy czym popełniają je, nie uświadamiając sobie tego, że mijają się z prawdą”.²⁰ Kłamacy urodzonemu przeciwstawia kłamacę pospolitego, który zmyślając zdarzenia zawsze wie, gdzie kończy się prawda a zaczyna fałsz. Człowiek z silnym poczuciem prawdy nie jest zdolny do snucia marzeń, którym na przeszkodzie stoi świadomość ich nierealności.

¹⁷ I d., *Kapitalizm w sztuce i nauce*, [w:] *Dziela*, t. 5, Warszawa 1960, s. 639.

¹⁸ I d., *Typy zawodowe*, [w:] *Dziela*, t. 9, s. 518.

¹⁹ I d., *Kłamca urodzony*, „Prawda” 1897, nr 48, s. 570.

²⁰ *Ibid.*, s. 571.

Badania na temat uwarunkowań biologicznych kłamstwa Krzywicki kontynuuje w rozprawie *Typy kłamliwe w nauce i sztuce*. Współczesny mu system kapitalistyczny stwarzał „prztyłek” dla typów kłamliwych, których podstawowym celem jest wyzysk innych. Mówiąc o nich Krzywicki ma na myśli nie tylko wydrwigroszów, reklamiarzy, ale i piniaczy. Typ piniacza — podkreśla on — tkwi w wielu osobach normalnych, odznaczających się swarliwością oraz skłonnością do intryg.²¹ Do typów kłamliwych zalicza przedstawicieli niektórych zawodów, np. mataczy giełdowych, spekulantów różnego rodzaju. Cechuje ich podobieństwo pewnych uzdolnień, zamiłowań i pragnień do wykonywania zadań zmierzających nie zawsze uczciwą drogą do osiągnięcia zysków.

WNIOSKI

Krzywicki poświęcił wiele miejsca badaniom dotyczącym genezy kłamstwa i jego uwarunkowaniom biologicznym i społeczno-ekonomicznym. Aby ustalić zależności tego zjawiska od różnych form życia społecznego, posługiwał się metodą historyczno-porównawczą. Interesował się dziejami rozwoju społeczeństw pierwotnych i rozwiniętych oraz śledził rozwój kapitalizmu, sprzyjający upowszechnianiu się kłamstwa w podstawowych dziedzinach życia.

W ujęciu Krzywickiego kłamstwo jest zjawiskiem socjologicznym skorelowanym z „ustrojem” społecznym. Podobnie jak inne zjawiska społeczne także i to analizowane jest w aspekcie historycznym. W miarę rozwoju społecznego kłamstwo „uszlachetnia się” a także wzrasta jego natężenie. Autor reprezentuje podejście holistyczne, badając to zjawisko z punktu widzenia wielu nauk oraz w powiązaniu z całokształtem życia społecznego.

Współcześnie mniejszą uwagę przypisuje się biologicznym uwarunkowaniom kłamstwa. Koncepcja cech wrodzonych coraz bardziej traci na swej doniosłości. Decydującą rolę w tym zakresie przypisuje się warunkom społeczno-ekonomicznym.

Wyeksponowane w niniejszym artykule badania nad kłamstwem uzasadniają tezę, że Krzywicki zasługuje na miano prekursora socjologii kłamstwa. Wniósł istotny wkład teoretyczny w rozwój tej subdyscypliny oraz pierwszy w polskiej literaturze wskazał na społeczny kontekst kłamstwa. Sformułował uogólnienia, które zostały zawarte w licznych i cennych jego publikacjach. Dzięki swej dalekowzroczności, wnikliwości i umiejętności obserwacji socjologicznej dostrzegał zasięg kłamstwa oraz

²¹ Id., *Typy kłamliwe w nauce i sztuce*, „Sfinks” 1910, t. X, s. 252.

inne mankamenty życia społecznego. W ten sposób manifestował swoją krytyczną postawę wobec ówczesnej rzeczywistości, co było i jest walorem badacza, a zwłaszcza socjologa o orientacji marksistowskiej, którą w swoich badaniach wyraźnie preferował.

SUMMARY

The purpose of this study is to justify the thesis that Ludwik Krzywicki had a significant theoretical contribution to the development of a subdiscipline now called sociology of lying. Owing to his ability to keenly observe the reality of his time he noticed numerous shortcomings of social life, for example the phenomenon of lying. Like other social phenomena Krzywicki analyzed lies from a historical perspective, watching the rising intensity of lying depending on socio-economic formations. Among the factors determining the origin of lies, he attributed a significant role to biological and socio-economic factors. He was the first in Polish scientific literature to emphasize the social context of the investigated phenomenon.